



Dumni z Polski

*Wspólnie świętujemy
100 lat Niepodległej*



*Śpiewnik patriotyczny
Gminy Skoroszyce*

*pod patronatem Wójta Gminy Skoroszyce
Barbary Dybczak*

Anno Domini 2018



się sekret młodości. Jest spotkaniem człowieka z drugim człowiekiem. Ona nas odradza, jest głosem serca. Ona dźwiga z kolan, upadku i rezygnacji. Daje radość, skrzydła i moc. Ona burzy mury, te wokół nas i w nas samych. Jest lekarstwem na agresję i całe zło.

Pozwólmy jej działać...

Szanowni Państwo,

nadchodzi listopad wraz ze Świętem Niepodległości. Na nie co roku czekamy, wszak jest symbolem Wolności, okupionej krwią wielu pokoleń Polaków.

Chwile zadumy nad dziejami naszego narodu, czy to w promieniach słonecznej złotej polskiej jesieni, czy smagani zimnym wiatrem, proponuję okrasić śpiewem, który rozgrzeje nasze serca.

Czas jest szczególny, dlatego świętujemy szczególnie. Świętujemy radośnie – z pieśnią patriotyczną na ustach. Nie da się w lepszy sposób uczcić **100 lat Polski Niepodległej** i oddać hołdu tym, którzy z poświęceniem własnego życia walczyli za wolność.

Przekazuję w Państwa ręce śpiewnik i zapraszam gorąco do śpiewania.

Bo pieśń jest wieczna jak wiatr i wiecznie młoda. W niej kryje

Barbara Dybczak

Wójt Gminy Skoroszyce

Skoroszyce, 11 listopad 2018 r.

Spis treści

Mazurek Dąbrowskiego. Pieśń Legionów Polskich we Włoszech	7
Przybyli ułani pod okienko	8
Witaj majowa jutrzenko	9
Wojenko, wojenko	10
Maszerują strzelcy	11
Legiony	12
Jak długo w sercach naszych	13
O mój rozmarynie	24
Białe róże	15
Siekiera, motyka	16
Biały krzyż	18
Pałacyk Michła	20
Czerwone maki na Monte Cassino	22
Pieśń o Wodzu Miłym	24
Kołysanka leśna	25
Serce w plecaku	26
Ojczyzno ma	28
Mury	30
Hej hej ułani	31
Warszawskie dzieci	32
Kwiaty Polskie	34
Hej, chłopcy, bagnet na broń	36
Kadrówka	38

Mazurek Dąbrowskiego. Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

$\text{♩} = 116$



Jesz-cze Pol-ska nie zgi-nę - ła, kie-dy my ży - je-my.
Co nam ob-ca prze-moc wzię-ła, sza-blą od - bie - rze-my.
Marsz, marsz, Dą - brow-ski, z zie-mi wło-skiej do Pol-ski!
Za two-im prze - wo - dem złą-czym się z na - ro-dem.

1. Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy

Ref: Marsz, marsz, Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem

2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy

Ref: Marsz, marsz, Dąbrowski...

3. Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze

Ref: Marsz, marsz, Dąbrowski...

4. Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno pono nasi
Biją w tarabany!

Ref: Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przybyli ułani pod okienko

słowa: Feliks Gwiżdż

Żywo



Przy-by-li u-ta-ni pod o-kien-ko, przy-by-li
u-ta-ni pod o-kien-ko Stu-ka-ja, pu-ka-ja,
puść pa-nien-ko, stu-ka-ja pu-ka-ja, puść pa-nien-ko.

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają: "puść panienko!"

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"
"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienka otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

Witaj majowa jutrzenko

słowa: Rajnold Suchodolski

Dość żywo



Wi - taj, ma - jo - wa ju - trzen - ko, świeć naszej polskiej kra - i - nie,



u - cieszmy cie - bie pio - sen - ką, przy hu - lan - ce i przy wi - nie.



Wi - taj, Maj, Trze - ci Maj, u Po - la - ków bło - gi raj ____ !



Wi - taj, Maj, Trze - ci Maj, u Po - la - ków bło - gi raj !

1. Witaj majowa jutrzenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Ref: Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj.

2. Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.

Ref: Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj.

3. Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemiężców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Ref: Witaj maj, trzeci maj,
U Polaków błogi raj.

Wojenko, wojenko

Tempo marsza

The image shows a musical score for the song 'Wojenko, wojenko'. It consists of two staves of music in 2/4 time. The first staff starts with a piano (*p*) dynamic and a mezzo-forte (*mf*) dynamic. The second staff starts with a forte (*f*) dynamic. The lyrics are written below the notes.

Wo - jen - ko, wo - jen - ko, co - żeś ty za pa - ni,
że za to - bą, i - dą, że za to - bą, i - dą, chłop - cy ma - lo - wa - ni.

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał
Cichy płacz dziewczyny.

Maszerują strzelcy

słowa i muzyka: Leon Łuskino

Tempo marsza
mp

The musical score is written on a single staff in G major (one sharp) and 2/4 time. It begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The tempo is marked 'Tempo marsza' and the dynamics are 'mp'. The melody is simple and rhythmic, with lyrics written below the notes. The lyrics are in Polish and describe soldiers marching. The score includes first and second endings for the phrase 'Piechota, ta szara piechota'.

Nie no - szą, lam - pa - sów lecz sza - ry ich
strój, nie no - szą, ni sre - bra, ni zło - ta, lecz
w pie - rwszym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie -
cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta, lecz
cho - ta. Ma - sze - ru - ją, strzel - cy, ma - sze -
ru - ją, ka - ra - bi - ny błysz - cza, sza - ry strój,
a przed ni - mi drzew - ce sa - lu - tu - ją,
bo za na - szą, Pol - skę i - dą, w bój!

1. Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

2. Bo idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują...

3. Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują...

Legiony

Marszowo
mp

The musical score is written on five staves. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a common time signature (C). The tempo and dynamics are marked 'Marszowo' and 'mp'. The lyrics are: 'Le-gio-ny to żoł-nier-ska nu-ta, le-gio-ny'. The second staff continues with 'to stra-ceń-ców los... Le-gio-ny to żoł-nier-ska'. The third staff continues with 'bu-ta, le-gio-ny to o-fiar-ny stos...'. The fourth staff begins with a forte dynamic 'f' and a repeat sign, with lyrics 'My pierwsza bry-ga-da strze-lec-ka gro-ma-da. Na'. The fifth staff concludes with 'stos rzu-ci-liś-my nasz ży-cia los, na stos, na stos...'. The score ends with a double bar line.

Le-gio-ny to żoł-nier-ska nu-ta, le-gio-ny
to stra-ceń-ców los... Le-gio-ny to żoł-nier-ska
bu-ta, le-gio-ny to o-fiar-ny stos...
f My pierwsza bry-ga-da strze-lec-ka gro-ma-da. Na
stos rzu-ci-liś-my nasz ży-cia los, na stos, na stos...

1. Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los!
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos.

Ref: My pierwsza brygada, strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

2. O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowki kres.

Ref: My pierwsza brygada, strzelecka gromada...

3. Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych mów ni waszych łez
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych kies.

Ref: My pierwsza brygada, strzelecka gromada...

Jak długo w sercach naszych

Jak długo w sercach naszych



Jak dłu - go w ser - cach



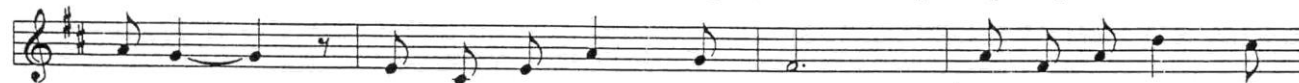
na - szych choć krop - la pols - kiej krwi, jak dłu - go w ser - cach



na - szych - oj - czys - ta mi - łość tkwi: Stać bę - dzie kraj nasz



ca - ły, stać bę - dzie Pias - tów gród, zwy - cię - ży O - rzeł



Bia - ły, zwy - cię - ży pol - ski lud. Stać bę - dzie kraj nasz



ca - ły, stać bę - dzie Pias - tów gród, zwy - cię - ży O - rzeł



Bia - ły, zwy - cię - ży pol - ski lud.

1. Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi.

Ref: Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

2. Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton.

Ref: Stać będzie kraj nasz cały...

3. Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać.

Ref: Stać będzie kraj nasz cały...

O mój rozmarynie

Tempo umiarkowane

The musical score is written on five staves in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff begins with a piano (*p*) dynamic. The second staff has a mezzo-forte (*mf*) dynamic. The third staff has a forte (*f*) dynamic. The fourth staff has a mezzo-forte (*mf*) dynamic. The fifth staff has a piano (*p*) dynamic. The lyrics are written below the notes, with some words underlined to indicate phrasing.

O mój roz-ma - ry - nie, roz - wi - jaj się _____,
o mój roz-ma - ry - nie roz - wi - jaj się _____,
Pój de do dziew-czy - ny, pój-de do je - dy - nej,
za - py - tam się _____. Pój - de do dziew - czy - ny,
pój - de do je - dy - nej, za - py - tam się _____.

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie Kocham cię”,
A jak mi odpowie: „Nie Kocham cię”,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Powiodą z okopów na bagnety
Powiodą z okopów na bagnety
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje
Ale nie ty.

Białe róże

słowa: Kazimierz Wroczyński
i autorzy nieznani

muzyka: Kozar-Słobódzki

Umiarkowanie

Roz - kwi - ta - ly pą - ki bia - tych róż, wróc, Ja -
sień - ku, z tej wo - jen - ki wróc. Wróc u - ca - tuj
jak za daw - nych lat, dam ci za to ró - ży naj - piękniejszy
kwiat, wróc u - ca - tuj jak za dawnych lat,
dam ci za to ró - ży naj - pięk - niej - szy kwiat.

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato, jesień, zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam, pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

SIEKIERA, MOTYKA

na melodię „Co użyjem, to dla nas”

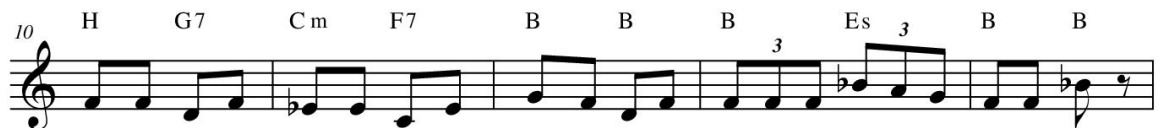
Skocznie



Sie-kie-ra, mo-ty-ka, bim-ber, szklan-ka, w no-cy na-lot, w dzień ła-pan-ka.



Sie-kie-ra, mo-ty-ka, świa-tło, prąd, kie-dyż o-ni pój-dą stąd? Sie-kie-ra, mo-ty-ka,



tram-waj, bu-da, każ-dy zwie-wa, gdzie się u-da. Sie-kie-ra, mo-ty-ka, i-gła, nić,



już nie ma-my gdzie się skryć! Już nie ma-my gdzie się skryć, szwa-by



nam nie da-ją żyć. Ich kul-tu-ra nie za-bra-nia ro-bić ta-kie po-lo-wa-nia.

Siekiera, motyka, styczeń luty,
Niemiec z Włochem gubią buty.
Siekiera, motyka, linka, drut,
I pan malarz jest kaput.

Siekiera, motyka, piłka, szklanka,
W nocy nalot, w dzień łapanka.
Siekiera, motyka, piłka, gaz,
Uciekajmy póki czas.

Siekiera, motyka, żandarm, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda.
Po co siedzieć w cytadeli

Albo w jakiejś innej celi.

Siekiera, motyka, piłka, deska,
Ta ulica Skaryszewska.
Siekiera motyka i dwie deski,
Już jesteśmy na Skaryszewskiej.

Jak tu być i o czym śnić, Hycle nam nie dają żyć. Wszak
kultura nie zabrania robić takie polowania.

Siekiera motyka, piłka, szklanka.
W nocy nalot w dzień łapanka.
Siekiera motyka, piłka, gwóźdź.
Masz górala i mnie puść.

A jak nie masz tysiąc złotych
to wyjeżdżasz na roboty.
Siekiera motyka, piłka, linka,
Tutaj Prusy tam Treblinka.

Już nie mamy gdzie się skryć, Hycle nam nie dają żyć. Po
ulicach gonią wciąż, Patrzą kogo jeszcze wziąć.

Bo przecież kultura nie zabrania
Robić takie polowania
I widocznie z nimi źle
Kiedy za nas biorą się.

Siekiera, motyka, piłka, alasz.
Przegrał wojnę głupi malarz.
Siekiera, motyka, piłka nóż.
Przegrał wojnę już, już, już.

Siekiera, motyka, gaz i prąd
Kiedyż oni pójdą stąd.
Siekiera, motyka, prąd i gaz,
a żeby w was piorun trzasł.

Biały krzyż

m. K. Klenczon
t. J. Kondratowicz



1. Gdy za - pło - nał nag - le świat bez - dro - ża - mi szli _____ przez śpią - cy las. _____ Rów - nym
Gdzieś po - zo - stał og - nisk dym, dróg prze - by - tych kurz, _____ cień si - wej mgły. _____ Tyl - ko
2. Żeg - nał ich wie - czor - ny mrok, gdy ru - sza - li w bój, _____ gdy ci - chła pieśń. _____ Szli by
3. Bo nie wszyst kim po - mógł los wró - cić z polnych dróg, _____ gdy kwit - ły bzy. _____ W szczerym



ryt - mem mło - dych serc nie - spo - koj - ne dni _____ od - mie - rzał czas. _____
w po - lu bia - ły krzyż nie pa - mię - ta już _____ kto pod nim śpi. _____
wal - czyć o twój dom, wśród zie - lo - nych pól, _____ o no - wy dzień. _____
po - lu bia - ły krzyż nie pa - mię - ta już, _____ kto pod nim śpi. _____



Ref.

Jak myśl sprzed lat, _____ jak wspomnieć ślad



wra - ca _____ dziś _____ pa - mięć o tych, _____ któ - rych nie ma.

1. Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już
Kto pod nim śpi.

Ref: Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

2. Żegnał ich wieczorny mrok,
Gdy ruszali w bój,
Gdy cichła pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól,
O nowy dzień.

Ref: Jak myśl sprzed lat...

3. Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg,
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...

Ref: Jak myśl sprzed lat...

PAŁACYK MICHLA

śl.: Józef Szczepański „Ziutek”

melodia „Nie damy popradowej fali” – J. Stiasny (Stiasny)

Żywo, wesoło

Pa - ła - cyk Mi - chła, Żyt - nia, Wo - la, bro - nią jej chłop - cy od „Pa - ra

5 so - la”. Choć na „ty - gry - sy” ma - ją vi - sy, to war - sza - wia - ki, faj - ne chło -

9 pa - ki są. Czu - waj, wia - ro, i wy - tę - żaj słuch, pręż swój mło - dy duch,

13 pra - cu - jąc za dwóch, czu - waj, wia - ro i wy - tę - żaj słuch, pręż swój młody duch jak stal!

1. Pałacyk Michla, Żytunia Wola,
Bronią się chłopcy od "Parasola".
Choć na "tygrysy" mają visy,
To Warszawiaki fajne chłopaki są.

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

2. Każdy chłopaczek chce być ranny
Sanitariuszki, morowe panny
I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka, hej!

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch...

3. Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę, hej!

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch...

4. Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz "Miecio", w kółko golony, hej!

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch...

5. Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złością, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila "szafę" nam podsuwają, hej!

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch...

6. Lecz na nic "szafa" i granaty,
Za każdym razem dostają baty
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy i do cywila, hej!

Ref: Czuwaj, wiaro i wyteżaj słuch...

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Tempo marsza

Czy wi - dzisz te gru - zy na szczy - cie? Tam
wróg twój się kry - je jak szczur. Mu - si - cie, mu - si - cie, mu -
si - cie za kark wziąć i strą - cić go z chmur. I
po - szli sza - le - ni, za - żar - ci, i po - szli za - bi - jać i
mścić, i po - szli jak zaw - sze u - par - ci, jak
za - wsze za ho - nor się bić. Czer - wo - ne ma - ki na Mon - te Cas -
si - no za - miast ro - sy pi - ły pol - ską krew. Po tych
ma - kach szedł żoł - nierz i gi - nął, lecz od śmier - ci sil - niej - szy był
gniew! Przej - dą la - ta i wie - ki prze - mi - ną, po - zos -
ta - ną śla - dy daw - nych dni i tyl - ko ma - ki na Mon - te Cas -
si - no czer - wień - sze bę - dą, bo z pol - skiej wzro - sną krwi.

1. Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur!
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci
I poszli zabijać i mścić
I poszli, jak zwykle uparci,
Jak zawsze - za honor się bić.

Ref: Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

2. Runęli przez ogień straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł,
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli, i udał się szturm,
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Ref: Czerwone maki na Monte Cassino...

3. Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tu Polak z honorem brał ślub!
Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Ref: Czerwone maki na Monte Cassino...

Pieśń o Wodzu Miłym

Zywo



The image shows four staves of musical notation in G major (one sharp) and 3/4 time. The melody is written on a treble clef. The lyrics are written below each staff, with hyphens indicating syllables across notes.

Je - dzie, je - dzie na kasz-tan-ce, na kasz-tan - ce
si-wy strzel-ca strój, si - wy strzel - ca strój.
Hej, hej, ko-men-dan - cie mi - ły wo - dzu mój.
Hej, hej, ko-men-dan - cie mi - ły wo - dzu mój.

Jedzie, jedzie na Kasztance
Siwy strzelca strój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

Gdzie szabelka twa ze stali?
Przecież idziem w bój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

Idziem z tobą po zwycięstwo
Młodych strzelców rój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

Idziem z tobą po zwycięstwo
Po tę krew i znój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

Masz wierniejszych niż stal chłodna
Młodych strzelców rój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój
Hej, hej, Komendancie
Miły Wodzu mój

SERCE W PLECAKU

sł. i muz.: Michał Zieliński

Dość szybko, wesoło

The musical score is written in 4/4 time and consists of seven staves of music. Each staff includes a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a series of notes and rests. Above each staff are chord symbols: C, G, C, C, C7, F, F, Fis° (Staff 1); C, G, G7, C, C, G, C (Staff 2); C, C7, F, F, Fis°, C, G, G7 (Staff 3); C, C, C, C, C, C, C, A7 (Staff 4); Dm, Dm, Dm, Dm, Dm, G, G7 (Staff 5); C, G, C, C, C, C, C, C (Staff 6); F, F, F, Fis°, C, G, G7, C (Staff 7). The lyrics are written below the notes, with some words underlined to indicate phrasing.

Z młodej pier-si się wyr-wa-ło___ w wiel-kim bó-lu i roz-ter-ce___ i za woj-skiem po-le-
cia-ło___ za-ko-cha-ne czy-jeś ser-ce.___ Żoł-nierz dro-gą ma-sze-ro-wał,___
nad ser-dusz-kiem się u-ża-lił,___ więc je do ple-ca-ka scho-wał i po-ma-sze-ro-wał
da-lej.___ Tę pio-sen-kę, tę je-dy-ną,___ śpie-wam dla cie-bie, dziew-
czy-no,___ Mo-że tak-że jest w roz-ter-ce___ za-ko-cha-ne czy-jeś
ser-ce?___ Mo-że po-ta-jem-nie ko-chasz? I po no-cach tęs-knisz,
szło-chasz? Więc pio-sen-kę tę je-dy-ną___ śpie-wam dla cie-bie, dziew-czy-no.---

1. Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,

Nad serduszkim się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

2. Nad Żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.

Tam po łące, po zielonej
Żołnierz młody szedł na boje,
A w plecaku miał czerwone.
Zakochane serce twoje.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną...

3. Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska wola.

I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną...

Ojczyzno ma

S. i m. ks. Karol Dąbrowski

Dm D7 A7



1. Ty - le ra - zy pra - gnę - łaś wol - no - ści ty - le
2. Bia - ły o - rzeł znów skre - po - wa - ny Krwa - wy
3. O Kró - lo - wo Pol - skiej Ko - ro - ny, Wol - ność

F Dm D7



3 ra - zy dła - wił ją kat, a - le za - wsze czy - nił zer -
łań - cuch zwi - sa u szpon. Lecz już wkró - tce zo - sta - nie to
pokój i mi - łość racz dać By ten naród bo - le - śnie drę -

Gm Dm A7 Dm Dm



o - bcy a dziś bra - ta za - bi - ja brat. Oj - czy - zno
wa - ny Bo wol - no - ści u - de - rzył dzwon.
czo - ny Od - tąd wier - nie prz To - bie mógł trwać O Ma - tko

A7 Gm C F Dm D7



10 ma, ty - le ra - zy we krwi ską - pa - na Ach jak wiel - ka dziś two - ja
ma. Tyś Kró - lową pol - skie - go na - ro - du Tyś wol - no - ścią w czasie nie -

Gm Dm A7 Dm



14 ra - na jak - że dłu - go cier - pie - nie two trwa.
wo - li I na - dzie - ją gdy w sercach jej brak.

Ref: Ojczyzno ma,
Tyle razy we krwi skąpana.
Ach, jak wielka dziś twoja rana,
Jakże długo cierpienie two trwa

1. Tyle razy pragnęłaś wolności
Tyle razy tłumiał ją kat,
Ale zawsze czynił to obcy,
A dziś brata zabija brat

Ref: Ojczyzno ma...

2. Biały orzeł znów skrzepowany,
Krwawy łańcuch zwisa u szpon.
Lecz już wkrótce zostanie zerwany,
Bo wolności uderzył dzwon

Ref: Ojczyzno ma...

3. O Królowo Polskiej Korony,
Wolność, pokój i miłość racz dać,
By ten naród boleśnie dręczony
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać

O Matko ma,
Tyś Królową Polskiego narodu.
Tyś wolnością w czasie niewoli
I nadzieją gdy w sercach jej brak

Ref: Ojczyzno ma...

Mury

J. Kaczmarek / L. Llach

Vocals

On na - tchnio - ny i mło - dy był Ich nie po - li - czył - by nikt
On im do - da - wał pie - śnią sił Śpie - wał, że bli - sko już świt
Wyr - wij mu - rom zę - by krat Zer - wij kaj - da - ny po - łam bat
A mu - ry ru - ną ru - ną ru - ną i po - grze - bia sta - ry świat

1. On natchniony i młody był, ich nie policzyłyby nikt.
On im dodawał pieśnią sił. Śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym.
Śpiewał, że czas, by runął mur. Oni śpiewali wraz z nim

Ref: Wyrwij murom zęby krat,
Zerwij kajdany, połam bat,
A mury runą, runą, runą
I pogrzebiaj stary świat!

2. Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali wiec, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

Ref: Wyrwij murom zęby krat...

3. Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły,
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz,
Milczy wsłuchany w kroków huk,
A mury rosna, rosna, rosna,
Łańcuch kołysze się u nóg...

Ref: Wyrwij murom zęby krat...

Hej, hej ułani

Wesoło

The image shows a musical score for the song 'Hej, hej ułani'. It consists of four staves of music in G major, 2/4 time. The first staff starts with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a tempo marking 'Wesoło' (cheerful). The lyrics are: 'U - ta - ni, u - ta - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,'. The second staff continues with 'nie - je - dna pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.' The third staff has a dynamic marking 'f' (forte) and the lyrics 'Hej, hej, u - la - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,'. The fourth staff concludes with 'nie - jed - na pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.' The score includes various musical notations such as notes, rests, and bar lines.

U - ta - ni, u - ta - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,
nie - je - dna pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.
Hej, hej, u - la - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,
nie - jed - na pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.

1. Ułani, ułani,
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ref: Hej, hej, ułani,
Malowane dzieci,
Nie jedna panienka
Za wami poleci

2. Jedzie ułan, jedzie,
Szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno,
Bo cię pocałuje.

Ref: Hej hej ułani...

3. Bo u nas ułanów
To taka ochota.
Lepszy wąż ułański
Niż cała piechota

Ref: Hej hej ułani...

4. Niejedna panienka
I niejedna wdowa
Zobaczy ułana-
Kochać by gotowa

Ref: Hej hej ułani...

5. Nie ma takiej wioski,
Nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały
Ułana mężatki.

Ref: Hej hej ułani...

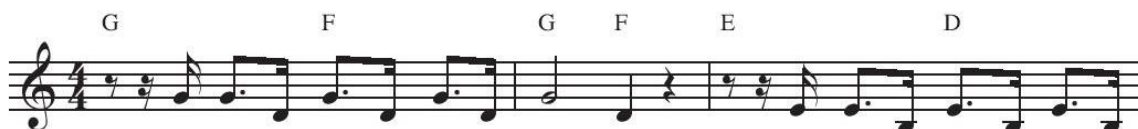
6. Babcia umierała,
Jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie,
Ułani będziecie?”

WARSZAWSKIE DZIECI

Marszowo, uroczyście

Słowa: Stanisław R. Dobrowolski

Muzyka: Andrzej Panufnik



Nie zła - mie wol - nych żad - na klęs - ka, nie strwo - ży śmia - łych ża - den



trud, pój - dzie - my ra - zem do zwy - cięs - twa,



gdy ra - mię w ra - mię sta - nie lud. War - szaws - kie dzie - ci, pój - dzie - my w bój, za



każ - dy ka - mień twój, sto - li - co, da - my krew. War - szaws - kie dzie - ci, pój -



dzie - my w bój, gdy pad - nie roz - kaz twój, po - nie - siem wro - gom gniew!

1. Nie złamię wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud.
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Ref: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicco, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

2. Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,

Jak w ręku Boga złoty grom.

Ref: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

3. Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni,
Na straży Twych żelaznych praw.

Ref: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

4. Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy
Odpłaci za przelaną krew.

Ref: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Polskie kwiaty

POP-BALLAD

Opracowanie muz.K.J.

board
folin

Wstęp Dm A7 Dm

vocal

Dm Gm A7 Dm Gm A7 Dm

Spiewa ci obcy wiatr, zachwyca wielki świat, a ser - ce tę - skni. Bo gdzieś daleko

Gm A7 Dm Gm A7 Dm Gm

stąd zo-stał rodzin-ny dom, tam jest naj-pię-kniej! Tam właśnie te - raz,

C7 F Dm Gm A7 Dm

rozkwitły kwia-ty, sto-krot-ki, fioł-ki, kaczeńce i ma-ki. Pod polskim

Gm C7 F Dm Gm A7

nie-bem w szarym polu wy-ros - ly, oj-czys-te kwia-ty w ich zapachu u-

Dm Gm C7 F

rodzie jest Pol- ska. Pod polskim nie- bem w szarym polu wy - rosty,

Dm Gm A7 Dm

oj-czys-te kwia - ty, w ich zapachu,uro-dzie jest Pol - ska.

1. Śpiewa Ci obcy wiatr,
Zachwyca piękny świat,
A serce tęskni.
Bo gdzieś daleko stąd
Został rodzinny dom.
Tam jest najpiękniej

Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szarym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.

2. Żeby tak jeszcze raz
Ujrzeć ojczysty las
Pola i łąki.

I do matczynych rąk
Przynieść z zielonych łąk
Rozkwitłe pąki

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.

3. Śpiewa Ci obcy wiatr
Tułaczy los Cię gna
Hen, gdzieś po świecie.
Zabierz ze sobą w świat,
Zabierz z ojczystych stron
Mały bukietek.

Weź z tą piosenką bukietek kwiatów
Stokrotek, fiołków kaczeńców i maków
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ

sł. i muz.: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Żywo, marszowo

The musical score is written in 4/4 time and consists of nine staves of music. Each staff includes a line of lyrics and guitar chord symbols above the notes. The lyrics are in Polish and describe a march of soldiers with rifles.

1,2. Hej, chłopcy, bagnet na broń! Długa droga, daleka, przed
 5 na mi. Mocne serca, a w ręku karabin, granaty w dłoniach i bagnet na
 9 bro ni. 1. Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy, i o -
 2. Ciemna noc się nad nami roziskrzyła gwiazdami, biały
 12 de tchnąć da plucm i rozgoczyć da krwi, i piosenkę, jak tęczę, nad
 wstęgi dróg wpyśle, długie noce i dni. Nowa Polska zwycięzka jest
 15 na mi roztoczy w równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy... 3. Hej,
 w nas i przed nami, w równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...
 18 chłopcy, bagnet na broń! Bo kto wie, czy jutro, pojutrze, czy dziś, przyjdzie
 22 rozkaz, że już, że już trzeba nam iść. Granaty w dłoniach i bagnet na
 25 bro ni! Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę jak tęczę nad ziemią roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

Ciemna noc się nad nami roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś,
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

Kadrówka

Żywo

Ra - du - je się ser-ce, ra - du - je się du-sza,
gdy pierw - sza ka - dro - wa na wo - jen - kę ru - sza.
Oj, da, oj, da, da - na, kom - pa - nio ko - cha - na,
nie masz to jak pierwsza, nie!

1. Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Ref: Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

2. Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę.

Ref: Oj da, oj da dana...

3. Gdy Moskal, psia wiara, drogę nam zastąpi,
Kulek z manniichera nikt mu nie poskąpi.

Ref: Oj da, oj da dana...

4. Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.

Ref: Oj da, oj da dana...

5. Chociaż w butach dziury i na portkachłaty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.

Ref: Oj da, oj da dana...

6. A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

Ref: Oj da, oj da dana...

Wydawca:
Urząd Gminy w Skoroszycach
Ul. Powstańców Śląskich 17
48-320 Skoroszyce
tel. 0 77 431 80 82, 077 431 80 83
fax, 0 77 431 80 29
<http://www.skoroszyce.pl>